

„Pomoc” bez planu

11 lutego 2016

Z niedawno opublikowanego raportu NIK wynika, że ze specjalnych programów wsparcia dla bezrobotnych korzystają przypadkowe osoby. Tymczasem ci, którzy najbardziej potrzebują pracy i wsparcia, bywają pomijani. Urzędy pracy traktują programy pomocowe jako sposób na pozyskanie dodatkowych funduszy.

Jak informuje „Tygodnik Solidarność”, NIK w swym raporcie przypomina, że owo wsparcie powinno być kierowane do poszukujących pracy lub zagrożonych jej utratą. Korzystać z niego powinny w pierwszej kolejności osoby, dla których dotychczasowa pomoc okazała się niewystarczająca.

Tymczasem oferta powiatowych urzędów kierowana jest bez ładu i składu do przypadkowych zarejestrowanych. Pod pozorem specjalnego programu często realizowane są działania, które niczym nie różnią się od zwyczajnych programów. Do udziału wybierane są przypadkowe osoby, często nawet nie spełniające kryteriów kwalifikowania.

Takie problemy kontrolerzy NIK stwierdzili w 47 proc. spośród 57 zbadanych programów. Tylko jedna skontrolowana jednostka zaadresowała program specjalny także do poszukujących pracy, ale objęła nim tylko jedną osobę. Żadna z kontrolowanych jednostek nie adresowała natomiast programów do osób zagrożonych utratą pracy. Okazuje się, że w każdym ze skontrolowanych urzędów występowały grupy osób wymagających specyficznego wsparcia. Nie zaoferowano im jednak żadnych specjalnie planowanych rozwiązań.

NIK rekomenduje w raporcie także dokonywanie pomiaru rzeczywistych, realnych i długofalowych efektów realizowanych programów specjalnych. Ideą programów specjalnych jest połączenie kilku form wsparcia, stworzenie swoistej ścieżki

zaadresowanej i zaprojektowanej specjalnie dla konkretnej osoby lub grupy osób, która wymaga konkretnej pomocy.

Na realizację programów specjalnych Minister Pracy i Polityki Społecznej przeznaczył w latach 2011-2014 dodatkowe środki z rezerwy Funduszu Pracy. Ich wysokość to 215 mln zł.

Źródło: NowyObywatel.pl